

Niezwykłe kolacje

Przy prostych, pięknie nakrytych stołach, przeplatają się rozmowy w różnych językach. Przez trzy wieczory miodzie z Ruchu Focolari pełni honory domu, w sali, niedaleko miejsca gdzie trwają prace Synodu, który zakończy się 28 października. Te spotkania przy stole stały się okazją nieformalnego zacieśniania więzi i wymiany myśli. Między innymi miodzi opowiadają o ostatnim Genefcie w Manili, przedstawiają kilka doświadczeń i relacji o zaangażowaniu miodych, wszystko to wzmacnia relacje z Ojcami Synodalnymi, jest kontynuacją spotkań, sprzed paru dni, gdzie miodzi mówili o swoich niepewnościach i wyborach, stawiając pytania Ojcom Synodalnym.

Podczas drugiego wieczoru goś zabiera František z Czech. Z jego słów wyłania się prawdziwa pasja do polityki, z konkretnym zaangażowaniem w zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego. «Proszę, Was o wsparcie modlitewne, abym zawsze pozostał wierny wyborowi służenia mojemu ludowi, bez patrzenia na osobiste korzyści».

Z kolei 33-letnia Nicola z miasteczka niedaleko Rzymu, pediatra-terapeuta, pracująca w szpitalu uniwersyteckim mówiła. "Zajmuję się rzadkimi chorobami w pediatrii, a przy tym mam stały kontakt z sytuacjami często graniczącymi ze śmiercią. Trudno?? polega czasem na przekazaniu rodzinie informacji na temat diagnozy i przypuszczalnej długości życia dziecka. W tych chwilach powierzam się Bogu, aby mógł zasugerować mi właściwe słowa i postawę. Czasem moja wiara poddawana jest próbie, ale nie mam czasu na refleksję, „zmusza” mnie do tego konieczność opieki nad dziećmi, kochania kolejnych ludzi.

To jest rzeczywiście twarz Jezusa Opuszczonego. Jeżeli uda mi się przyjąć Go tak biednego i nieszczęśliwego, wypełnia to mój pustkę. Jest wiele trudnych sytuacji, którym muszę stawiać czoła.

Rodziny ze wschodu są często zdesperowane, ponieważ nie mają odpowiedniego systemu opieki zdrowotnej, zarówno z ekonomicznego, jak i klinicznego punktu widzenia, który mógłby im pomóc. Z tego powodu podróżują do naszych szpitali, w nadziei znalezienia leczenia, które w niektórych przypadkach wiąże się z bardzo wysokimi kosztami, bo nie są obywatelami Włoch. Są to sytuacje, które prowadzą do refleksji: czasami urodzenie się z jednej lub z drugiej strony świata to tylko kwestia szczęścia. W takich przypadkach Bóg okazuje się jeszcze większy i prosi o niemożliwe. Nie możemy przekraczać praw, ale możemy próbować być pomocni w inny sposób, na przykład proponując pomoc, być do dyspozycji ».

Czas szybko minął...Trudno się rozstać. Głębokie zasłuchanie, charakterystyczne dla Synodu, przeniosło się i tutaj. Wybrzmiało także w pieśni ku czci Maryi, zatytułowanej *Najwyższa cisza miłości*, która zakończyła spotkanie przy kolacji.

Chiara Favotti i Gustavo Clariá

